

Wiosna, wiosna, wiosna

Data publikacji: 21.03.2011 10:00

□

Płaszczki i czapki możemy pochować do szaf, nareszcie nadeszła wiosna. Pierwszy dzień wiosny – 21 marca to dla uczniów również dzień bez nauki i szkolnych stresów.

Ponieważ ten rok szkolny skupia się na odkrywaniu talentów uczniów, minister edukacji Katarzyna Hall namawia szkoły do świętowania pierwszego dnia wiosny, czyli dnia wagarowicza poprzez organizację warsztatów artystycznych, ciekawych zajęć, wykładów, pokazów...

- Chociaż szkołę skończyłam już dawno temu, nadal doskonale pamiętam wagary, które z przyjaciółmi ze szklonej ławki sobie urządzaliśmy – mówi Ewa Berniak z Ustronia – byliśmy przekonani, że tego dnia nikt nie powinien siedzieć w szkolnej ławce. Wagary były niemal obowiązkowe. Chyba ten jeden raz w roku nikt nie miał do nas o to pretensji. To był taki nasz nieoficjalny sposób na przywitanie wiosny.

21 marca, czyli pierwszy dzień wiosny od wieków uznawany jest za magiczny, przypisuje mu się niezwykle właściwości. Jednym z polskich zwyczajów związanych z tym dniem jest topienie symbolizującej zimę Marzanny. Nasi przodkowie świętowali ten dzień bardzo hucznie. Palili lub topili kukłę, która symbolizowała odchodzącą zimę. Dziś zwyczaj przejęła młodzież szkolna, która nadal chętnie topi w rzekach zrobione własnoręcznie lalki.

- Co lubię najbardziej w wiosnie? To coroczne zadziwienie i radość jaką ze sobą niesie. Żadna inna pora roku tak nie cieszy drobiazgami – dodaje pani Ewa.

Chociaż gdzieś tam pozostał jeszcze śnieg, wiosna już zawitała. Jednak na tę wyczekiwaną, „prawdziwą” przyjdzie nam jeszcze poczekać. Ile? Trudno powiedzieć, w końcu wszyscy wiemy, że wiosna potrafi być kapryśna, a kwiecień plecień, bo przeplata trochę zimy, trochę lata ...